

Aleksiej Kamienskich (Perm), Oksana Dowgopułowa (Odessa)

Tłum. Kornelia Dorynek (Kraków)

Seminarium „Nauki humanistyczne w Rosji a przełom 1917 roku: wymiar egzystencjalny / Humanities in Russia and the Break of 1917: the Existential Dimension”

W dniach 25-28 sierpnia w Permskiej Filii Państwowego Uniwersytetu Badawczego Wyższej Szkoły Ekonomii odbyło się międzynarodowe seminarium edukacyjno-naukowe „Nauki humanistyczne w Rosji a przełom 1917 roku: wymiar egzystencjalny / Humanities in Russia and the Break of 1917: the Existential Dimension”. W seminarium wzięło udział dwudziestu trzech badaczy z Bułgarii, Izraela, Niemiec, Rosji, Włoch, Ukrainy, USA i Uzbekistanu, którzy zajmują się problemem antropologii tego co historyczne.

Organizatorzy wydarzenia – profesor Odeskiego Państwowego Uniwersytetu im. I. Miecznikowa Oksana Dowgopułowa i docent Permskiej Filii Wyższej Szkoły Ekonomicznej Aleksiej Kamienskich – są przekonani, że obowiązkiem "ludzi uniwersytetu" jest łączyć i splatać rwące się nici płótna kultury, zwłaszcza w tym okresie, gdy płótno to rozrywane jest przez polityków.

Sierpniowe seminarium jest kontynuacją corocznego cyklu edukacyjno-naukowych seminariów poświęconych badaniu "ludzkiego wymiaru" historii, rozpoczętego w 2010 r. w Odessie poprzez seminarium "Eschatos: filozofia historii w poczuciu końca świata". Tegoroczny zjazd konkretyzował także problematykę omawianą w sierpniu 2014 roku w budynku Uniwersytetu Permskiego podczas naukowo-edukacyjnego seminarium "Ludzki wymiar epok". Tym razem organizatorzy skupili uwagę na specyfice samookreślenia humanisty w sytuacji przełomu historycznego.

Celem seminarium było omówienie metodologicznego spojrzenia, które pozwala analizować reakcję przedstawicieli wspólnoty akademickiej na załamanie się ewolucyjnego biegu historii. Przynależność do humanistycznej przestrzeni akademickiej wymaga uświadomienia sobie znaczenia tradycji i jednocześnie wytrenowania krytycznego myślenia. Sytuacja pierwszej ćwierci XX wieku okazała się wyjątkowo owocna dla nauki mówiącej o

interesującym nas geście egzystencjalnym, gdyż pierwsze znaczące załamania akademickiej tradycji zaszły właśnie w tym okresie – w roku 1914 i 1917.

W takiej sytuacji z maksymalną ostrością staje przed człowiekiem zadanie "odnowienia" własnego życiowego projektu w kontekście załamania się cywilizacji. Dla humanisty kwestia samookreślenia się w historycznej sytuacji okazuje się być problemem przeżycia – metodologiczna pozycja badacza mogła stać się przepustką na wyżyny kariery, ale również przyczynkiem do społecznej izolacji (w najlepszym wypadku). Reakcja przedstawicieli akademickiego świata, jako nosiciele historycznej świadomości często wydaje się być "niesymetryczna". Najczęściej dzieje się to nie pod wpływem działalności politycznej, ale metodologicznego wyboru, będącego egzystencjalnym gestem człowieka w historii.

Niesymetryczne reakcje intelektualistów w sytuacji naruszenia tradycyjnego układu akademickiego wydają się mieć katastrofalne skutki w kontekście burzliwie rozwijających się wydarzeń politycznych. Uważne przyjrzenie się losom rosyjskich profesorów (albo, mówiąc szerzej – "ludzi uniwersytetu") częściowo znajdujących się poza granicami państwa, a częściowo zostających w kraju, pozwala przekonać się o istnieniu specyficznej intelektualnej pozycji, będącej adekwatnym wyborem w sytuacji politycznego wybuchu. Przekonanie, w znaczeniu krytycznego myślenia i historycznej kompetencji do budowy politycznej tożsamości, tworzy tutaj osobną egzystencjalną platformę, na której wybierający ją ludzie wydają się osiągać większe sukcesy, z punktu widzenia wpływu na "losy świata", niż życiowe projekty "ognistych rewolucjonistów" lub "odważnych bojowników" (za przykład mogą posłużyć: uczestnictwo L. Karsawina w omawianiu podstaw współczesnej litewskiej historiografii, a ogólniej w stworzeniu litewskiego języka akademickiego; podobną rolę w stosunku do bułgarskiej humanistyki odegrały prace P. Bicilli; można również wspomnieć znaczenie prac Aleksandra Koyré, Georgija Wiernadskiego, Aleksandra Kozewa dla opracowania kwestii dotyczących współczesnej historii i nauk społecznych, jak również znaczenie P. Sorokina dla amerykańskiej socjologii i filozofii historii).

Konieczność budowania własnej życiowej pozycji pozwala rozpatrywać życiowe projekty rosyjskich intelektualistów za granicą i w ojczyźnie jako unikalne eksperymenty, celem których jest wyjście daleko poza potrzeby jednostki. Dla organizatorów seminarium zasadniczą kwestią było współuczestnictwo w badaniach przedstawicieli tych tradycji akademickich, których częścią byli rosyjscy humaniści-emigranci.

Dla organizatorów seminarium oczywistym było, że badana tematyka nosi nie tylko teoretyczny, ale i praktyczny charakter. Silne ruchy tektoniczne o charakterze geologicznym, które rejestrujemy w ciągu kolejnych dziesięcioleci, nie pozwalają nam na budowanie własnej

życiowej pozycji w kontekście teorii o ewolucyjnym rozwoju świata. Ostrożna analiza egzystencjalnych gestów ludzi przeżywających typologicznie podobną sytuację jawi się znaczącą nie tylko w perspektywie teoretycznej, ale i w praktycznej.

Struktura seminarium oparta była głównie na opisie przedstawicieli omawianego okresu (szczególną uwagę zwrócono na P. Bicilli, L. Karsawina, G. Fłorowskiego, K. Fłorowską, A. Miesierskiego i A. Łosiewa). Osobny blok seminarium poświęcony był rozwojowi relacji pomiędzy szkołami naukowymi (w szczególności, szkole rosyjskich formalistów). Problemem omawianym w ramach pracy trzeciego bloku seminarium była transformacja tradycji uniwersyteckich w sytuacji przełomu 1917 r. (w wymiarach: tematycznych, metodologicznych, administracyjnych i ideologicznych).

Poważnym problemem teoretycznym, omawianym na seminarium, związany jest z dziedzictwem i życiowym projektem P. Bicilli i rodziny Fłorowskich, którzy emigrowali z Odessy na początku lat 20. i na przestrzeni wielu lat znajdowali się w relacji twórczego współuczestnictwa. Warto zaznaczyć, że właśnie na permskim seminarium miała miejsce pierwsza prezentacja książki *Stopniowo przystosuję się do „niezależnych ode mnie okoliczności”: P. Bicilli i rodzina Fłorowskich w pierwszych latach emigracji* (Sofia, Solnce 2015). Książka ta była przygotowana przez uczestników seminarium Tanię Galczewą (Bułgaria) i Innę Gołubowicz (Ukraina). Redaktorem naukowym był Władimir Jancen (Niemcy), a wstęp został przygotowany przez Oksanę Dowgopółową (Ukraina). W ten oto sposób cała twórcza grupa uczestnicząca w przygotowaniu publikacji była obecna na seminarium. Za pośrednictwem Skype'a w prezentacji uczestniczyła również wnuczka Piotra Bicilli – Natalii Hal (Szwajcaria), bez której starań udostępnienie naukowcom wielu dokumentów dotyczących życia P. Bicilli byłoby niemożliwe.

Inna Gołubowicz (Odessa, Ukraina) w swojej prezentacji zwróciła uwagę na list Petera Bicilli do Georgija Fłorowskiego z 17 listopada 1922 roku wysłany ze Skole do Sofii. To ważne na wielu poziomach źródło zostało odnalezione przez Innę Gołubowicz w prywatnym archiwum G. Fłorowskiego znajdującym się w bibliotece seminarium duchownego Świętego Włodzimierza (Crestwood, Nowy Jork). Dokument ten został pierwszy raz opublikowany w książce *Stopniowo przystosuję się do „niezależnych ode mnie okoliczności”: P. Bicilli i rodzina Fłorowskich w pierwszych latach emigracji*. List z 17.11.1922 jest pierwszą, pod względem chronologii, reakcją na pracę magisterską G. Fłorowskiego "Filozofia historyczna Hercena" – była to pierwsza praca magisterska z dziedziny filozofii obroniona w ramach działalności Rosyjskich Organizacji Akademickich za granicą, których główną cechą było odtwarzanie odpowiednich struktur uniwersyteckich

Imperium Rosyjskiego. Dramatyczna historia tej obrony, która stała się intelektualnym wydarzeniem w środowisku emigracyjnym, zwraca dziś szczególną uwagę wielu badaczy (A. Blain, W. Jancen, P. Gavrilyuk, M. Baker, M. Kolerow, M. Kanazirska, A. Czerniajew i innych). Obrona miała miejsce 3 czerwca 1923 roku w Pradze, dokąd przyjechał jeden z liderów rosyjskiej emigracji P. Milukow – specjalnie po to, by zaprotestować przeciwko sposobowi ukazania A. Hercena przez aspirującego do tytułu magistra myśliciela. Początkowo jednak obrona ta miała odbyć się jesienią 1922 roku. Właśnie o tej zaplanowanej obronie, na której miał zamiar wystąpić P. Bicilli, a która nie doszła do skutku, jest mowa w prezentowanym liście.

Przedstawiony list jest tylko jednym z wielu cennych źródeł opublikowanych w pracy *Stopniowo przystosuję się do „niezależnych ode mnie okoliczności”: P. Bicilli i rodzina Florowskich w pierwszych latach emigracji*. W książce zamieszczony został również rękopis tekstu Danilewskiego o filozofii historii, którego dwa egzemplarze odkryto w Sofii i w Princeton. Choć nadal nie udało się ostatecznie ustalić autorstwa tekstu, to jest on opatrzony bogatym komentarzem, który ukazuje badawcze zaplecze T. Galczewej i I. Gołubowicz.

Logiczną kontynuacją prezentacji książki *Stopniowo przystosuję się do „niezależnych ode mnie okoliczności”: P. Bicilli i rodzina Florowskich w pierwszych latach emigracji* był wykład i konferencja za pośrednictwem Skype'a z jednym z najznamienitszych światowych ekspertów zajmujących się twórczością G. Fłorowskiego, Pawłem Gavrilyukiem (Saint Paul, USA). Amerykański naukowiec przedstawił uczestnikom seminarium swoje badania na temat spuścizny G. Fłorowskiego, ocenił on poziom wiedzy na temat Fłorowskiego i stwierdził, że współczesna teologia znajduje się pod wielkim wpływem rosyjskich koncepcji. Brak linearności i wewnętrzna niesystematyczność badań ojca Fłorowskiego rysuje ten sposób teologicznych poszukiwań, który okazuje się być najbardziej pożądanym w dzisiejszym świecie.

Dopełnieniem wykładu Pawła Gavrilyuka była refleksja Władimira Jancena (Halle, Niemcy) o ogólnometodologicznych problemach "personalnych paralel" i "nierealizowanych zamysłów" w naukach humanistycznych w ogóle, a w szczególności w historii filozofii. Te problemy W. Jancen zilustrował przykładami z biografii i twórczości G. Fłorowskiego i D. Czyżewskiego, podczas stawiania pytanie o genezę twórczości tych uczonych jako filozofów, referent podkreślił bogatą spuściznę myślicieli.

"Sofijskiej kwestii" losów rosyjskich humanistów pierwszych dziesięcioleci XX wieku poświęcone były wykłady Tani Galczewej i Oksany Dowgopolewej. Referat głównej redaktor strony savedarchives.net Tani Galczewej (Sofia, Bułgaria) poświęcony był losom autorów,

którzy z własnej woli odmówili wzięcia udziału w strumieniu współczesnej im literatury. Wybór, przed którym stanęli Klaudia Fłorowska (1883-1965) i Andriej Miesierski (1915-1992), był niewielki: milczeć lub pisać „do szuflady”. Ich prace nie były publikowane z różnych przyczyn: albo przez zbyt surowe wymagania, albo przez nadmiar spostrzegawczości i domyślności samego piszącego. T. Galczewa podkreśliła, że wybór „nieobecności” zawsze był jedynym przejawem woli, znakiem „chcącej świadomości”, broniącej wewnętrznej, duchowej wolności osoby która nie chciała okazać się ofiarą historycznego momentu.

Oksana Dowgopołowa (Odessa, Ukraina) podjęła próbę analizy egzystencjalnego gestu rosyjskich historyków-mediewistów na emigracji. Specyficzna optyka widzenia losu P. Bicilli i L. Karsawina pojawia się, kiedy rozpatrujemy ich kształtowanie się jako historyków, odpowiednio Bułgarii i Litwy. O. Dowgopołowa zaproponowała rozpatrywanie życiowych wyborów tych dwóch teoretyków w kontekście ich metodologicznych orientacji. Metahistoryczne pozycje badaczy i bazujące na tych pozycjach metodologiczne instrumentarium odkrywa dla nas sens egzystencjalnych gestów spełnionych przez P. Bicilli i L. Karsawina.

Oddzielna kwestia sensów, którą zajmowali się uczestnicy seminarium, związany jest z filozoficzną i historyczną spuścizną L. Karsawina. Czowlowy rosyjski specjalista, zajmujący się koncepcjami tego myśliciela Władisław Powilajtis (Kaliningrad, Rosja) przedstawił filozoficzno-historyczną koncepcję L. Karsawina w szerszym kontekście filozoficzno-historycznych badań przedstawicieli rosyjskiej emigracji. W. Powilajtis dochodzi do wniosku, że wielość metodologicznych podejść przedstawicieli filozoficzno-historycznej myśli rosyjskiej emigracji – czy to badaczy zorientowanych na metodologiczne wzory pozytywistycznej historiografii (P. Milukow, P. Sawicki, P. Wipper, K. Kaczorowski, J. Klucznikow), czy to przedstawicieli religijno-filozoficznie ukierunkowanej rosyjskiej emigracji (N. Bierdiajew, L. Karsawin, S. Frank, G. Fedotow, F. Stepun, Ja. Brumberg, G. Połkownikow), czy to autorzy celujący w poszukiwaniu w pełni nowych dróg w filozofii historii (P. Struve, P. Bicilli, B. Wyszczawcew, G. Landau, N. Trubeckoj, N. Rejmers, N. Ustriałow) – nie pozwalają nam mówić o jednej wydzielonej tradycji, którą moglibyśmy określić terminem „filozoficzno-historyczna myśl rosyjskiej emigracji”. Problem polega na tym, że istnieje wiele, zasadniczo różnych od siebie, „filozofii historii”.

Postaci L. Karsawina poświęcone było znakomite wystąpienie Anny Reznicienko (Moskwa, Rosja). Badaczka przedstawiła fenomen Karsawina jako wielkiego rosyjskiego i europejskiego intelektualisty na przełomie epok, którego los jasno pokazuje nie tylko oczywiste instytucjonalne nieprzystosowanie, ale i oczywistą intelektualną dojrzałość. W

referacie pokazano, że unikalność teoretycznej spuścizny Karsawina zawiera się szczególnie w stateczności jego filozoficznej koncepcji (sformułowanej jeszcze w 1910 roku) i wielorakości form teoretycznego wyrażenia. Wraz z tradycyjnymi formami prac filozoficznych (traktat, broszura, dialog filozoficzny) Karsawin posługuje się takimi, całkowicie niecharakterystycznymi dla tradycyjnego, rosyjskiego języka filozoficznego XIX wieku, gatunkami, jak stylizacja, przeważnie na średniowieczne traktaty europejskie (*Saligia*) lub teksty niemieckich romantyków (*Noctes petropolitanae*), czy parodia. W większości przypadków ładunek sensów niosą ze sobą takie marginalne dla tradycyjnego filozoficznego traktatu i dialogu elementy, jak spisy treści i autokomentarze. A. Rezniczenko pokazała, że z przełomu lat 1917-1922 Karsawin wyniósł nie tylko własny system filozoficzny, ale przynajmniej jeszcze dwie egzystencjalne intencje, które to próbował wprowadzić w życie. Pierwszą taką egzystencjalną intencją było marzenie o Akademii, stworzonej na podobieństwo Akademii Florenckiej, o współpracy „wolnych umysłów”. Druga pozycja wydaje się być jeszcze bardziej egzystencjalną: to wyrzeczenie się siebie dla samego siebie, wyrzeczenie się „ja” empirycznego dla „ja” transcendentnego, osoby dla osoby symfonicznej – co zostało przyjęte przez współczesnych mu jako samounicestwienie. A. Rezniczenko pokazała tragizm sytuacji myśliciela, kiedy ten, będąc zwyczajnym więźniem politycznym, umierającym w Abezi na gruźlicę, zmuszony był w niezwykle jasnej i lakonicznej formie (z powodu bardzo małej ilości czasu) sformułować cechy charakterystyczne swojego własnego systemu filozoficznego.

Michaił Tałałaj, przedstawiciel Instytutu Historii Powszechnej RAN w Mediolanie, poświęcił swoje wystąpienie Nikolajowi Ottokarowi (1884-1957) wybitnemu mediewiście, pierwszemu rektorowi Uniwersytetu Permskiego, który w 1921 r. emigrował do Włoch. Ottokar poprzez swoje pochodzenie, wiarę (kalwinizm) i zawodowe zainteresowania należał do najbardziej zeuropeizowanej części rosyjskiej inteligencji, ale o racjonalnych poglądach. Dlatego nie do końca można się zgodzić z Ernesto Sestanem, następcą N. Ottokara na stanowisku kierownika katedry historii Uniwersytetu Florenckiego, który porównał los swojego współpracownika z „przesadzeniem rosyjskiego stepowego kwiatu do słonecznej toskańskiej ziemi”. Epitafium na grobie Ottokara, napisane przez niego samego, wydaje się być bardziej precyzyjne i powściągliwe „Rosjanin z urodzenia, Florentyńczyk z wyboru”. Droga Ottokara do Florencji wiodła przez Perm, gdzie, w tak trudnym okresie wojny domowej, przyczynił się on do zbudowania uniwersytetu. Jednak również przed rokiem 1917 historyk często bywał we Florencji, potwierdzając w ten sposób jedną z bardziej charakterystycznych cech rosyjskiej emigracji we Włoszech, którą jest jej ciągłość: osiedlali

się tam przede wszystkim ci, którzy już przed rewolucją mieli kontakt z tym krajem. Historyk nie sprzeciwiał się radzieckiej władzy, opuścił kraj legalnie – jadąc na delegację. Swój stosunek do 1917 roku wyraził on w książce (pisanej po włosku) *Krótką historia Rosji* (1936), gdzie ocenia rewolucję jako fiasko społeczeństwa obywatelskiego, a ustanowiony po rewolucji system jako państwowy kapitalizm. Wielkim wkładem Ottokara w światową naukę historyczną były dokładne akademickie badania średniowiecznej włoskiej (i francuskiej) komuny, przeprowadzone poza ideologicznymi i idealistycznymi schematami, charakterystycznymi nawet dla włoskich badaczy. Jednak pod koniec kariery akademickiej uczony zwrócił honor eseistycznemu podejściu pisząc krótką trylogię *Florencja, Siena, Wenecja*.

Wiele wystąpień uczestników seminarium było związanych z egzystencjalnymi gestami przedstawicieli rosyjskiej humanistyki, którzy nie wpisywali się w dostępne przepisy zachowania, a byli unikalnymi filozoficzno-życiowymi eksperymentami. Dlatego tematem referatu który przedstawił Aleksiej Kamienskich, docent NIU WSzE – Perm, współorganizator seminarium, była analiza „gestu kontrabandowego”¹ Aleksego Łosiewa, realizowanego w jednym z rozdziałów *Zarysu starożytnego symbolizmu i mitologii* (1930). W szkicu *Socjalna natura platonizmu* Łosiew ukazuje wewnętrzny konieczny związek między platońską nauką o ideach i totalitarnym charakterem państwa idealnego. Ponadto, dzięki posługiwaniu się całym kompleksem „pośrednich” środków wyrazu, Łosiew osiągnął efekt wzajemnej zgodności platońskiej koncepcji i tej społecznej rzeczywistości, którą autor obserwował pod koniec lat 20. z okna swojego mieszkania przy Arbacie.

W wykładzie Michaiła Niemcewa (Moskwa, Rosja) „Aleksy Łosiew w 1917 roku: współrzędne samookreślenia” została przedstawiona hipoteza dotycząca Łosiewowskiej interpretacji rosyjskiej rewolucji. Referent skupił się głównie na opublikowanych w ostatnich latach pracach Łosiewa z lat 1917–1918, a także na jego twórczości artystycznej i korespondencji z lat 30. Temat rewolucji nie jest tam poruszany bezpośrednio, ale właśnie te teksty pozwalają zrekonstruować światopogląd filozofa w kontekście teorii symbolu. Michaił Niemcew scharakteryzował dwie podstawowe perspektywy w jakich samookreślał się Aleksy Łosiew w tym okresie. Jedną z nich to perspektywa „słowianofilska” lub „wiechowska”, która przejawiała się w przyjęciu pozycji kontynuatora specyficznej tradycji „rosyjskiej filozofii”,

1 „Gest kontrabandowy” był rozpatrywany w referacie w ramach ogólnej koncepcji „intelektualnej kontrabandy” przedstawionej przez O. Dowgopółową. Kwestia ta dotyczy strategii działania intelektualisty zmuszonego przez ostrą ideologiczną cenzurę do umieszczania w swoich pracach „treści zakazanych” w taki sposób, aby wydawały się być „dozwolonymi”. Przykładem takiego sposobu pisania może być A. Gurewicz, który wykorzystywał parafrazy tekstów zakazanego P. Bicilli, opisując je jako cytaty z prac autorów z popieranej wówczas „Szkoły Annałów”.

przeciwstawionej tradycji „zachodniej” (a właściwie – niemieckiej), zakorzenionej we wschodnim prawosławiu i zorientowanej społecznie. Ta „tradycja” była wyodrębniona i uzasadniona, na krótko przed opisywanymi wydarzeniami, przez W. Erna. Stawiając siebie jako kontynuatora tej tradycji, Łosiew formuje osobliwą „wojowniczą” samoświadomość, tak bardzo dającą się wyróżnić w jego pracach filozoficznych z lat 20. Drugi nurt to nurt symbolistyczny: odbiór rewolucji jako zagrażającego chaosu, który jednak jawi się jako symboliczne wyrażenie prawdy o powołaniu narodu; filozof powinien umieć „dojrzeć” tę prawdę. Połączenie tych perspektyw pozwoliło Łosiewowi, w odróżnieniu od wielu jemu współczesnych, przyznać i przyjąć ustanowienie władzy bolszewików, nie rezygnując z prawosławia ani z „idealistycznych” filozoficznych poglądów.

Jak pokazała Stefania Sini (Vercelli, Włochy), egzystencjalny gest Romana Jakobsona w czasie ogromnego rewolucyjnego przewrotu 1917 roku był wyrażony poprzez kształtowanie się (*Bildung*) specyficznej osoby. Osoba ta z czasem przybrała nowe oblicza, poczynając od uczonego, intelektualisty, „naukowego futurysty”, niedalekiego od artystycznej awangardy (przykładem mogą być tak oczywiste i skrajnie różne postaci jak Chlebnikow i Majakowski) założyciela Moskiewskiego Koła Lingwistycznego. W Pradze, dokąd w 1920 roku emigrował Jakobson, oblicza te rozszerzyły się jeszcze o rolę „dyplomaty” próbującego zbudować most pomiędzy rosyjskimi i czeskimi uczonymi. Kolejne losy Jakobsona owocują zadziwiającym efektem – możliwością realizacji fatalnej zmiany paradygmatu nauk humanistycznych w całym świecie. Jego działalność zawierała w sobie poszukiwanie żydowskich korzeni, jak i poszukiwania, a właściwie tworzenie sieci międzynarodowych kontaktów, które mogłyby zabezpieczyć funkcjonowanie naukowej, bezkonfliktowej i harmonijnej społeczności. Będąc już w podeszłym wieku i posiadając światową renomę, nieustannie odwiedza on uniwersytety i instytucje naukowe w celu stworzenia takich sieci.

Anna Leontiewa (Moskwa, Rosja) przedstawiła problem formowania się egzystencjalnego gestu L. Wygodskiego. W kontekście przełomu lat 1917-1919 formuje się specyficzna optyka Lwa Wygodskiego, w której psychologia i sztuka stają się dwoma sposobami postrzegania człowieka i zmiany świata. A. Leontiewa zwróciła uwagę na to, że właśnie pierwszy okres twórczości Wygodskiego jest niewybaczalnie słabo opracowany. Jak już zaznaczano (A. Etkind) sens prac Wygodskiego uwidacznia się nie w wąskim zawodowym kontekście, ale w kontekście ogólnie humanistycznych zadań tamtego okresu: poszukiwanie związków między kulturą i przyrodą oraz opracowania kategorii tego współoddziaływania. Nałożenie się kryzysu osobowego na historyczny stworzyło nową historyczną tożsamość – na kanwie odwrotu od poszukiwań podpory dla „psychologii

integratywnej” w religii zaczęto przechodzić do marksistowskich ideałów „nowego człowieka”. Najbardziej jaskrawe dzieła L. Wygodskiego w psychologii przypadła na ten stosunkowo krótki okres, kiedy niezbędne było przeobrażenie się charakteru wiedzy humanistycznej i pedagogiki (pedologia, psychotechnika).

Indywidualne egzystencjalne gesty, będące odpowiedzią na załamanie się cywilizacyjnego paradygmatu na początku XX wieku, były przeanalizowane w referatach Swietłany Panicz, Jewgienija Kuźmina i Oksany Stein.

Referat Swietłany Panicz (Dom Rosyjskiej Emigracji im. Sołżenicyna, Moskwa) był poświęcony jednej, niezaskuszonej pominiętej przez badaczy, osobistości paryskiej międzywojennej emigracji – wydawcy i współredaktorowi czasopism „Современные записки” i „Новый град”, członka RChRS (Rosyjski Chrześcijański Ruch Studencki), założyciela związku literackiego „Kąg” i „Orderu rosyjskiej inteligencji”, który był kanonizowany w 2004 wraz z gronem Paryskich Nowych Męczenników, I. Fondaminskiemu. We wspomnieniach współczesnych mu autorów Fondaminski nie raz nazywany jest „sprawiedliwym”. To określenie można spotkać w tekstach osób o biegunowo odmiennych poglądach i warunkach życia, co skłania do zadania sobie pytania: jaki może być egzystencjalny gest sprawiedliwego, kiedy samo pojęcie „prawda” i możliwość jej tworzenia poddana jest w wątpliwość. W referacie podjęta została próba, opierająca się na całościowym życiowym świadectwie I. Fondaminskiego, pokazania, że w jego przypadku takim bezpośrednim gestem jest współuczestnictwo w wielości przejawów sytuacyjnych. Właściwie współuczestnictwo pobudza Fondaminskiego do udzielania się w różnych, czasem zwaśnionych ze sobą społecznościach emigracyjnych i w ten sposób jednoczyć w przestrzeni wyjątkowej biografii, to, co w przestrzeni polemiki ideologicznej złączone być nie mogło. Właśnie to było inspiracją do stworzenia „Orderu rosyjskiej inteligencji”, którego celem było zebranie pozytywnie myślących i twórczych sił, które razem poświęcałyby się „wspólnej dziełu”. Właśnie to przywodzi paryskiego intelektualistę i publicystę do wspólnoty „Sprawa Prawosławna” i do domu przy ulicy Lumiere 77, w którym stał się on jednym z najbliższych przyjaciół i towarzyszy matki Marii (Skobcowej), która była założycielką tego otwartego domu dla biednych. W końcu tylko przez pryzmat współuczestnictwa można w pełni i bez zniekształceń zrozumieć kulminacyjny gest biografii Fondaminskiego – odmówienie przyjęcia chrztu w czasie, kiedy mógł on przynieść korzyści i przyjęcie go w obozie, kiedy współuczestnictwo w cierpieniu nie tylko swojego narodu, ale wszystkich ludzi, którzy znaleźli się między żarnami wojny – tak, by nie budził on wątpliwości. Rozpatrywanie tego gestu w kontekście przedstawianych historii o świętości daje podstawę do twierdzenia, że w

tym przypadku, jak i w doświadczeniu innych paryskich Nowych Męczenników, można mówić o nowym typie hagiograficznym „świętość jako współuczestnictwo”, odpowiadającym na jedną z ostrzejszych antropologicznych i etycznych potrzeb XX wieku.

Dymitr Biriukow (Padwa, Włochy) przygotował referat oparty na opublikowanych jak i niepublikowanych materiałach archiwalnych, który był poświęcony życiu i działalności w czasie rewolucji i okresie porewolucyjnym narodowych badaczy historii myśli chrześcijańskiej: profesora Kazańskiej Akademii Duchownej W. Niesmielowa, profesora nadzwyczajnego Kijowskiej Akademii Duchownej S. Epifanowicza i profesora Sankt Petersburskiej Akademii Duchownej A. Brilliantowa. W referacie przedstawiono, w jaki sposób wydarzenia rewolucyjne wpłynęły na życie, naukową działalność i zabezpieczenie wyników badań przeprowadzonych przez tych uczonych. W wystąpieniu został przedstawiony i zbadany związek między S. Epifanowiczem i A. Brilliantowem, pojawiający się w działalności naukowej myślicieli już w okresie przedrewolucyjnym.

Jewgienij Kuźmin (Jerozolima, Izrael) przeanalizował wyjątkową pozycję życiową Maksymiliana Wołoszyna (referat „Maksymilian Wołoszyn: Mistyczny wymiar historii”). Słowo „mistyczny” w tym wypadku rozumiane jest na dwóch poziomach – mistyczna, okultystyczna koncepcja stworzona przez samego Wołoszyna i mistyczne ucieleśnienie tej koncepcji w losie spuścizny poety. Historia dla Wołoszyna jest manifestacją „kolektywnego subiektywnego” – całością manifestacji subiektywnej wielości ludzi. Funkcją poety jest nazywanie tego co manifestuje się ze świata duszy i ducha. Taki pogląd nie mógł nie zostać odrzucony przez młode radzieckie państwo. Od 1927 roku teksty Wołoszyna nie były wydawane. Jednak w połowie lat 60. rozpoczyna się renesans zainteresowania poetą, uwarunkowany nieprawidłowym zrozumieniem jego prac, do czego przyczyniła się książka Ilji Erenburga *Ludzie, lata, życie*. Okultystyczne teksty Wołoszyna były błędnie rozpatrywane jako politycznie obojętne, a nawet niepozbawione pewnej sympatii dla bolszewików. Co ciekawe, dotyczy to ciągle cytowanej w radzieckich czasach frazy z wiersza *Wojna domowa*: „Modlę się za tych i za innych”. Właściwie, jak pokazują zapisy w dzienniku z 1932 roku, mowa tu oczywiście o magicznych praktykach. Powrót poety zbiegł się z odrodzeniem w ZSRR zainteresowania religią. I tak, już niezakazany w radzieckiej kulturze, Wołoszyn stał się nauczycielem dla wielu radzieckich ludzi interesujących się okultyzmem.

Oksana Stein (Sankt Petersburg, Rosja) jako temat swoich badań wybrała *Dzienniki petersburskie* Zinaidy Gippius. W referacie pokazano jak znajdującą się w epicentrum rewolucji Gippius, przyjmująca rewolucję skrajnie wrogo, tworzy swoją tożsamość poprzez rozszczepienie swojego imienia na szereg pseudonimów. U Gippius było ich 47, reprezentuje

to tendencję przełomowego czasu historycznego, jednakże wszystkie te pseudonimy zostały zatarte w egzystencjalnej sytuacji pogranicznej rozpaczy i strachu o los Rosji i o swój własny los.

W referacie Jewgienija Abdułajewa (Taszkient, Uzbekistan) „«Czerwony» Platon: obraz radzieckiego państwa jako platońskiej utopii (lata 20. i 30. XX wieku)” przedstawiona została zwięzła analiza paraleli między programem bolszewików a platońską utopią społeczną, które zostały zauważone przez rosyjskich i zagranicznych filozofów oraz literatów w pierwszych dwóch dziesięcioleciach władzy radzieckiej (Marienhofa, Pasternaka, Ponomariewa, Feuchtwangera i przez innych).

Mikroanalizę egzystencjalnych gestów humanistów w epoce załamania się cywilizacji przedstawili: Aleksander Skiperskich, Andriej Buszmałow i Aleksander Czasiuchyn. W referacie Aleksandra Skiperskich (Perm, Rosja) przedstawione zostały refleksje na temat konfliktu dwóch rosyjskich intelektualistów i ewentualnego wpływu tego konfliktu na dalsze życie jego uczestników. Początek trudnego dialogu między W. Rozanowem a M. Priszwinem miał miejsce w Jeleckim Męskim Gimnazjum, gdzie spotkali się oni jako wykładowca i uczeń. Rola W. Rozanowa w losie M. Priszwina wydaje się być prawie niemożliwą do określenia po tym, jak właśnie on wystąpił z inicjatywą wykluczenia z gimnazjum młodego i bezczelnego ucznia. A. Skiperskich próbował rozpatrywać konflikt wynikający z różnicy poglądów W. Rozanowa i M. Priszwina korzystając z politycznego klucza, rozumiejąc przez to perspektywę rozwoju politycznych przekonań obu myślicieli. Dialektyczny spór władzy i sprzeciwiania się jej posiada logiczną kontynuację w ich tekstach, wywołując spory wśród literaturoznawców i filozofów.

W ramach seminarium Anna Kosticyna (Perm, Rosja) przedstawiła prezentację zbioru rzadkich książek z biblioteki Permskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Historia tworzenia się kolekcji i analiza dedykacji odkryła przed uczestnikami seminarium bardzo znamienne momenty egzystencjalnych gestów intelektualistów pierwszych dziesięcioleci XX wieku, którzy postawili sobie za cel uratowanie najważniejszych dla nich wartości. Przekonanie o możliwości odrodzenia się cywilizacji poprzez ochronienie biblioteki spowodowało, że zaczęli oni wywozić biblioteczne zbiory z Piotrogradu na, jak się wydawało, bezpieczny Ural. Los intelektualnych tradycji czasami zależał od takich właśnie gestów.

Natalia Wereszczagina (Perm, Rosja) zaprezentowała specyfikę realizacji życiowego planu permskiego intelektualisty w kontekście przełomowego okresu 1917-1922. Obiektem badawczych poszukiwań stał się M. Osorgin (1878-1942) – publicysta, dziennikarz, pisarz, którego twórczość przyjęto rozpatrywać w jednym rzędzie z pracami autorów pierwszej fali

rosyjskiej emigracji (I. Bunina, I. Szmiełewa i innych). N. Wereszczagina pokazała, że rezultatem przeżywania załamania się cywilizacji u Osorgina stała się unikalna egzystencjalna teoria czasu, której jądro stanowi przekształcenie ludzkiej wolności. W swojej książce *Czasy* (1938–1942) Osorgin analizuje naturalny ciąg wydarzeń umownie rozdzielony granicami dzieciństwa, wczesnej młodości i młodości. U podstaw przeżywania i rozgraniczania czasu leży poczucie wolności, sposobów w jaki ją widzimy i w jaki się ona przejawia (od dziecięcego zamykania się w szafie, po „radość płynącą ze swobody odniesienia”). Płynność życiowego planu Osorgina podkreślana jest przez obraz parostatku, który pojawia się w tekstach podczas opisywania przejścia z jednego okresu wolności do drugiego.

Mikrohistoryczna sekcja gestu egzystencjalnego przedstawicielki rosyjskiego środowiska akademickiego, która przeszła drogę od gimnazjalistki aż do kierującej OOKL (Okręgowym Oddziałem Kształcenia Ludowego) i członka Mołotowskiego Komitetu Okręgowego KPZR, przedstawione zostały przez A. Buszmakowa i A. Czaszczuchina (Perm, Rosja). W wykładzie skupiono się na problemie interpretacji źródeł w procesie historyczno-kulturowej rekonstrukcji różnych okresów epoki radzieckiej. Materiały z prywatnego zbioru tej zasłużonej radzieckiej nauczycielki istotnie różnią się od tych najczęściej badanych „typowych” prywatnych dokumentów. Wraz ze wczesnymi dziennikami, listami i tekstami prac w zbiorach PAPK (Państwowego Archiwum Permskiego Kraju), obecne są również dokumenty, które należy wiązać z oficjalnymi tekstami. Interpretacja tych tekstów pozwala zrekonstruować, w jaki sposób przyjęto posługiwać się radziecką ideologią w sferze radzieckiego kształcenia. Paradoksalnie w latach 60. XX wieku przyjęto posługiwać się cytatami uczonych autorytatywnych dla radzieckiej pedagogiki (Krupskiej, Makarenki), a także „życiowym” odbiorem, wziętym z oficjalnej prasy – budowano w ten sposób wydzieloną przestrzeń swobodnej wypowiedzi w kręgu nauczycielskim. Ta wolność wyrażała się nie tylko w pojawianiu się nowych idei pedagogicznych, ale także w możliwości „sklejania” wielu ideologicznych form, związanych zarówno z epoką „odwilży”, jak i z okresem późnego stalinizmu.

W trakcie seminarium uczestnicy zwrócili uwagę na specyficzny kierunek badań humanistycznych, związany z namysłem nad życiowymi planami przedstawicieli kręgu akademickiego, którzy znaleźli się w sytuacji rozpadu tego świata, do życia w którym byli oni przygotowani. Zauważono konieczność opracowania podejścia metodologicznego adekwatnego do zajmowania się gestem egzystencjalnym ludzi znajdujących się w sytuacji upadku cywilizacji.

Na seminarium wytworzyła się atmosfera nasilonej twórczej współpracy. Niestety, nie wszystkim uczestnikom udało się dojechać do Permu, mają oni jednak możliwość przedstawić rezultaty swoich badań w zbiorczej monografii przygotowywanej do wydania w petersburskim wydawnictwie „Aletheia”.

Permski Uniwersytet po raz kolejny stał się platformą dla solidnego i jakościowego dyskursu, którego rezultaty wychodzą poza ramy określone przez seminarium. Cieszymy się, że stałymi uczestnikami seminarium są studenci (nawet ci, którzy dopiero rozpoczynają swoją drogę i nie posiadają jeszcze doświadczenia w życiu studenckim). Współuczestnictwo w pracy twórczej badaczy na takim poziomie jest ważnym doświadczeniem w życiu studenckim.